



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Franciszek Oczko i początki reformy obserwanckiej w polskiej prowincji dominikanów

**Author:** Anna Zajchowska

**Citation style:** Zajchowska Anna. (2012). Franciszek Oczko i początki reformy obserwanckiej w polskiej prowincji dominikanów. " Średniowiecze Polskie i Powszechne" (T. 4 (2012), s. 202-219).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Anna Zajchowska*

Katowice

## **Franciszek Oczko i początki reformy obserwanckiej w polskiej prowincji dominikanów**

Według Pawła Kielara, „przeniesienie siedziby prowincjała do macierzystego klasztoru w Krakowie, zapoczątkowanie reformy prowincji w klasztorze krakowskim, otwarcie studium generalnego w Krakowie oraz związanie dalszych losów prowincji z potrzebami państwa polskiego stworzyło nowy okres w jej dziejach. Wszystkie te fakty związane były z osobą magistra Franciszka Oczki”<sup>1</sup>. Dominikański historyk widział we Franciszku centralną postać historii Polskiej Prowincji Zakonu Braci Kaznodziejów na przełomie XIV i XV wieku, a za nim opinię tę powtarzali kolejni badacze dominikańskich dziejów. Dziś jednak wiemy, że Franciszek nigdy nie stał na czele krakowskiego studium, a i szereg innych ustaleń dotyczących jego biografii domaga się weryfikacji. Zarazem ponowna analiza źródeł związanych z Oczką pozwala nam na postawienie nowych hipotez dotyczących roli, jaką odegrał on w pierwszej fazie dominikańskiej reformy obserwanckiej.

Pierwszy o Franciszku wspominał Jerzy Kłoczowski w swym opracowaniu historii dominikanów na Śląsku, omawiając konflikt wokół osoby Piotra Wasserabego<sup>2</sup>. Kłoczowski odwoływał się przy tym wyłącznie do dokumentów — i to nie wszystkich, które można w tym kontekście przywołać — ze *Zbioru formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej*... Kompleksowo

---

<sup>1</sup> P. Kielar: *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*. W: *Studia nad historią dominikanów w Polsce*. Red. J. Kłoczowski. T. 1. Warszawa 1975 (dalej: Kielar), s. 329.

<sup>2</sup> J. Kłoczowski: *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV wieku*. Lublin 1956, s. 194—196.

biografię i spuściznę Franciszka Oczki opracował Paweł Kielar, wykorzystując niemal wszystkie znane źródła dotyczące dominikanina<sup>3</sup>. Poczynione tam, pod wieloma względami kontrowersyjne, ustalenia wiernie odtworzył Andrzej Latkowski w 1986 roku w „Przeglądzie Tomistycznym”<sup>4</sup>. Nie odwołując się do Kielara, jego poglądy niemal dosłownie powtórzył także Jerzy B. Korolec w artykule poświęconym badaniom nad życiem umysłowym dominikanów wrocławskich w średniowieczu<sup>5</sup>. Jednak koncepcja Kielara, w jej części związanej z utworzeniem krakowskiego *Studium Generale*, doczekała się rewizji i gruntownej krytyki ponad dwadzieścia lat po jej opublikowaniu. Przeprowadził ją Krzysztof Kaczmarek<sup>6</sup>, a do wniosków z niej płynących przychylił się Maciej Zdanek<sup>7</sup>.

Nie znamy daty narodzin Franciszka Oczki. Paweł Kielar — opierając się na hipotezie (do której jeszcze przyjdzie nam się odnieść), że w 1370 roku Franciszek był już lektorem — przypuszczał, że urodził się on pod koniec pierwszej połowy XIV wieku. Ponieważ zaś nazwisko Oczki znane było w Polsce i na Śląsku pośród zamożnych rodzin mieszczańskich, wśród tej warstwy społecznej Kielar upatrywał jego pochodzenia. Za *conventus nativus* Franciszka dominikański historyk uznał klasztor w Brzegu, nie podał jednak, na czym to swoje przekonanie opierał. Za taką hipotezą mógłby przemawiać fakt odnotowania imienia Franciszka w nekrologu brzeskich dominikanów<sup>8</sup>, jak jednak zauważa K. Kaczmarek, w świetle naszej wiedzy o dominikańskich księgach zmarłych jest to argument łatwy do podważenia<sup>9</sup>.

Przyjęcie przez P. Kielara założenia, że Franciszek był profesem brzeskim, pociąga za sobą dalsze konsekwencje. Ponieważ w klasztorze brzeskim nie było podówczas jeszcze ośrodka studiów, badacz uznał, że Franciszek został zapewne wysłany do jednej ze śląskich szkół klasztornych: we Wrocławiu,

<sup>3</sup> Kielar, s. 357—372.

<sup>4</sup> A. Latkowski: *Magister Franciszek Oczko OP*. „Przegląd Tomistyczny” 1986, T. 2, s. 225—230.

<sup>5</sup> J.B. Korolec: *Wstęp do badań nad życiem umysłowym dominikanów wrocławskich w średniowieczu*. „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej” 1974, T. 8 (19), s. 143. Artykuł Kielara ukazał się wprawdzie później (w 1975 r.), ale Korolec znał tekst w wersji złożonej do druku (powołuje się na nią w cytowanym artykule, por. np. przyp. 110).

<sup>6</sup> K. Kaczmarek: *Głos w dyskusji nad początkami studium generalnego dominikanów w Krakowie*. „Nasza Przeszłość” 1999, T. 91, s. 77—100.

<sup>7</sup> M. Zdanek: *Szkoły i studia Dominikanów krakowskich w średniowieczu*. Warszawa 2005, s. 106—111.

<sup>8</sup> Rękopis Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (dalej: BUWr) o sygnaturze IV F 174, k. 34r.

<sup>9</sup> K. Kaczmarek: *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*. Poznań 2005, s. 405.

w Legnicy, Raciborzu bądź Świdnicy<sup>10</sup>. Co ciekawe, J.B. Korolec w sumarycznej biografii Oczki, jaką znaleźć można we wspomnianym już artykule, podaje, że Franciszek studiował we wszystkich tych konwentach. Wydaje się jednak, że teza ta jest wynikiem niedokładnego powtórzenia ustaleń P. Kielara a nie efektem własnych badań autora<sup>11</sup>. Podważając jednak hipotezę o wstąpieniu Franciszka Oczki do klasztoru w Brzegu, zmuszeni jesteśmy odrzucić także rozważania dotyczące początków kształcenia dominikanina, uznając, że z powodu braku danych źródłowych żadnej wiedzy na ten temat nie posiadamy.

Kielar podaje, że po odbyciu studiów lektorskich w Pradze — o których nie wspomina jednak żadne znane nam źródło, więc fakt ich ukończenia przez Oczkę pozostaje jedynie hipotezą — w 1370 roku Franciszek objął funkcję lektora. Również i w odniesieniu do tego stwierdzenia dominikański historyk nie uzasadnia, na czym to swoje przekonanie opiera. Być może wywiódł je z faktu trzykrotnego pojawienia się owej daty na kartach rękopisu BUWr IV F 6 (k. 69r, 70r i 71r), zawierających kazania, których autorstwo przypisywał on Franciszkowi Oczce<sup>12</sup>. Wiarygodność takiego przypuszczenia podważa jednak to, że w innym miejscu, omawiając zabytki piśmiennictwa dominikańskiego, Kielar przypisuje autorstwo tych kazań anonimowemu magistrzowi studentów, nauczającemu w międzyklasztornej partykularnej szkole teologii, nie wspominając nic o Oczce<sup>13</sup>. Skoro zaś można podać w wątpliwość hipotezę o pełnieniu przez Franciszka w 1370 roku funkcji lektora, to i zmuszeni jesteśmy podważyć oparte na niej dowodzenie Kielara, dotyczące daty urodzin dominikanina.

Pierwsza informacja źródłowa, którą można próbować łączyć z Oczką, pochodzi dopiero z 1376 roku, choć i w tym przypadku nie możemy mieć pewności, że dotyczy ona właśnie jego. Chodzi tu o zachowany w *Zbiorze formuł...* list Jana z Brzegu, potwierdzający obecność jakiegoś Franciszka, lektora teologii w konwencie Świętej Trójcy w Krakowie<sup>14</sup>. Wacław Bucichowski, tworząc swoją listę lektorów dominikańskich, posłużył się jednak tym samym dokumentem dla potwierdzenia istnienia jakiegoś bliżej nieznanego lektora Franciszka, nie wiążąc go z Franciszkiem Oczką. Warto jednak nadmienić, że w krótkiej nocie bibliograficznej, dotyczącej owego lektora Franciszka,

<sup>10</sup> J. Kłoczowski wymienia te klasztory wraz z Cieszynem i Bolesławcem jako te, w których mamy potwierdzoną źródłowo obecność lektorów; J. Kłoczowski: *Dominikanie polscy...*, s. 217—218.

<sup>11</sup> Por. J.B. Korolec: *Wstęp do badań...*, s. 143.

<sup>12</sup> Por. Kielar, s. 367—368.

<sup>13</sup> Tamże, s. 325.

<sup>14</sup> *Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej 1338—1411*. Wyd. J. Fijałek, J. Woroniecki. Kraków 1938 (dalej: Zf), nr 154: „Tenore presencium significamus religiosum virum fratrem Franciscum, cursorem ordinis Predicatorum monasterii Sancte Trinitatis de Cracouia nostrii collegii [...]”.

W. Bucichowski powołuje się na pracę P. Kielara, w której ten jednoznacznie łączy ów dokument właśnie z Oczką<sup>15</sup>. Do Franciszka odnosi ten dokument również jego wydawca, ksiądz Jan Fijałek (podając, że w 1376 roku Franciszek Oczko był lektorem w Krakowie<sup>16</sup>), a także Maciej Zdanek<sup>17</sup>.

Znacznie więcej kontrowersji budzi kolejna informacja podana przez Kielara, a dotycząca przeniesienia Franciszka z Krakowa do Wrocławia. Dominikański historyk opiera ją na niedatowanym liście nieznanego z imienia prowincjała do nieznanego lektora, w którym prosi on, by ten udał się do Wrocławia i objął tam funkcję lektora, gdyż tamtejszy konwent jest go pozabawiony<sup>18</sup>. M. Zdanek wysuwa hipotezę, że z pełnieniem wówczas przez Franciszka urzędu lektora we Wrocławiu można wiązać określenie *lector summus*, które zostało użyte w odniesieniu do śląskiego dominikanina w rękopisie BUWr IV F 198 (k. 15r). Zastrzega jednak, że można je łączyć również z późniejszym, nieuchwytnym źródłowo okresem życia Franciszka<sup>19</sup>. Jeśli przypuszczenie Kielara jest słuszne, to Oczko musiał udać się do Wrocławia w latach 1376—1378. W 1376 roku miał być bowiem w Krakowie, a w 1378 roku — czym szerzej zajmiemy się dalej — został skierowany na studia do Cambridge.

Przypuszczenie o wysłaniu Franciszka do Wrocławia Kielar uzupełnia o dodatkowe hipotezy. Według niego, dominikanin pełnił tam funkcję kierownika szkoły klasztornej, w której oprócz niego wykładało jeszcze czterech lektorów. Możemy jedynie się domyślać, co skłoniło dominikańskiego historyka do postawienia takiej hipotezy. Być może źródłem tej informacji był dla niego, wiązany przez W. Bucichowskiego z Franciszkiem Oczką, dokument z Archiwum Państwowego we Wrocławiu (rep. 58, nr 100) z 1404 roku, gdzie jako świadkowie występują trzej lektorzy i jeden kursor klasztoru wrocławskiego; nie ma wśród nich jednak Franciszka<sup>20</sup>.

W 1378 roku Franciszek Oczko został skierowany przez kapitułę generalną do *Studium Generale* w Cambridge, gdzie miał odbywać wykłady w celu zdobycia stopnia mistrza świętej teologii<sup>21</sup>. Jest to pierwsza wzmianka źród-

<sup>15</sup> Por. W. Bucichowski: *Lista lektorów dominikańskich prowincji polskiej od erygowania prowincji (1225) do roku 1525*. „Przegląd Tomistyczny” 1997, T. 6—7, s. 102.

<sup>16</sup> Zf, s. 39.

<sup>17</sup> M. Zdanek: *Szkoły i studia...*, s. 69.

<sup>18</sup> Kielar, s. 358; zob. Zf, nr 184.

<sup>19</sup> M. Zdanek: *Kultura intelektualna dominikanów krakowskich w średniowieczu*. Kraków 2003, s. 97. [Rozprawa doktorska obroniona na Wydziale Historycznym UJ, maszynopis w Archiwum UJ].

<sup>20</sup> Por. W. Bucichowski: *Lista...*, s. 206; informację o zawartości dokumentu wzmiankowanego przez W. Bucichowskiego uzyskałam dzięki życzliwości Pana dr. Macieja Zdanka.

<sup>21</sup> „In Cantambriga assignamus [...] Pro primo anno extraneis debito fratrem Franciscum Acoyi[!] De provincia Poloniae” — „Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica”. Vol. 8. Romae 1900, s. 447.

łowa, którą ponad wszelką wątpliwość należy wiązać z dominikaninem. Kielar uzupełnia ją o kolejną hipotezę, a mianowicie, że postanowienie to miał doprowadzić do realizacji ówczesny prowincjał polski Jan z Brzegu<sup>22</sup>. Z niewiadomych powodów badacz powołuje się w tym miejscu na zapiski z *Kalendarza Płockiego*<sup>23</sup> oraz na fragment *Zbioru formuł...*<sup>24</sup>. Żadnych jednak informacji dotyczących osoby Franciszka bądź Jana z Brzegu w tych źródłach nie ma.

Podjmując wątek zagranicznych studiów Franciszka na marginesie rozważań o początkach krakowskiego *Studium Generale*, K. Kaczmarek wysunął (mimo — co sam podkreśla — braku bazy źródłowej dla takich przypuszczeń) hipotezę, że Franciszek bądź w ogóle studiów w Anglii nie podjął, bądź przerwał je niedługo po przybyciu do Cambridge w związku z początkiem wielkiej schizmy, która zdestabilizowała także struktury zakonu dominikańskiego<sup>25</sup>.

Jeśli wyjazd Franciszka do Cambridge doszedł do skutku, to trwał on najpewniej rok<sup>26</sup>. Kielar przypuszczał — powołując się przy tym na jakieś późniejsze zapisy, których nie wymienia — że w trakcie studiów w Anglii Franciszek wracał na Śląsk i prowadził wykłady w Świdnicy. Z kolei K. Kaczmarek stawia hipotezę, że przebywał on tam jako lektor dopiero po swoim powrocie z Cambridge<sup>27</sup>.

Nie dysponujemy żadnymi źródłami dokumentującymi życie Franciszka Oczki w latach 1378—1392. Dopiero z noty marginalnej jednego z wrocławskich rękopisów (BUWr I Q 59) dowiadujemy się, że w 1392 roku dominikanin jako *formatus sacre theologie* przebywał na Uniwersytecie Praskim<sup>28</sup>.

<sup>22</sup> Kielar, s. 327—328.

<sup>23</sup> *Calendarium Plocense*. Wyd. W. Kętrzyński. W: MPH, T. 5, s. 447.

<sup>24</sup> Zf, s. 184.

<sup>25</sup> K. Kaczmarek, który jako ostatni, jak dotąd, wypowiedział się na temat oceny rekonstrukcji biografii Franciszka zaproponowanej przez P. Kielara, podkreśla fakt, że teza o pobycie śląskiego dominikanina w Cambridge ma bardzo wątle podstawy źródłowe. Wiemy wprawdzie, że został tam skierowany przez kapitułę generalną, nie wiemy jednak, czy temu zaleceniu się podporządkował. K. Kaczmarek: *Głos w dyskusji...*, s. 86—87. Mimo że Franciszek pojawia się w pracy A.B. Emdena: *A Biographical Register of the University of Cambridge to 1500* (Cambridge 1963, s. 2), ale autor powołuje się w niej jedynie na akta kapituły generalnej z 1378 r. (podaję za: K. Kaczmarek: *Głos w dyskusji...*, s. 86). Z kolei na Emdena powołują się autorzy najnowszego opracowania dotyczącego dominikanów studiujących w Cambridge w średniowieczu. Zob. P. Zutshi, I.R. Ombres: *The Dominicans in Cambridge 1228—1538*. „Archivum Fratrum Praedicatorum” 1990, Vol. 60, s. 363.

<sup>26</sup> K. Kaczmarek: *Szkoły i studia...*, s. 405.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> BUWr I Q 59, k. 133v; powołuje się na nią Kielar w swej rekonstrukcji biografii Franciszka (Kielar, s. 364), przytaczając nieco dalej w pełnym brzmieniu (tamże, s. 368): „Iste liber est fratris Iohannis de Lewin dicti Lucardi, quem dedit sibi pater suus specialissimus frater Franciscus Oczkonis pro tunc formatus Sacre Theologie studii Pragensis 1392 Deo gratias”.

Oznacza to, że przez kilka wcześniejszych lat prowadził tam wykłady potrzebne do uzyskania stopnia doktorskiego. Ponieważ zaś w 1393 roku występuje on w źródłach już jako prezentat św. teologii, znaczy to, że owe wykłady ukończył i został zgłoszony do nominacji doktorskiej<sup>29</sup>. Nie wiadomo jednak, kiedy tę nominację otrzymał. Kielar wysunął przypuszczenie, że miało to miejsce na kapitule generalnej w 1394 roku, której akta niestety nie zachowały się<sup>30</sup>. O tym, że promocja ta w ogóle odbyła się, świadczy tytuł magistra, jakiego używa się w odniesieniu do Franciszka zarówno w nekrologu klasztoru w Brzegu<sup>31</sup>, jak i w notach marginalnych rękopisu BUWr I Q 451<sup>32</sup>. Z kolei o tym, że wydarzenie to miało miejsce po 1393 roku, świadczą występujące w oficjalnych dokumentach z tego roku, odnoszące się do Franciszka określenia: *sacre theologie presentatus*<sup>33</sup> bądź: *sacre scripture presentatus*<sup>34</sup>.

Świadectwem uniwersyteckich studiów Franciszka są należące do niego rękopisy. Jest wśród nich kodeks o sygnaturze BUWr IV F 198, pochodzenia praskiego, zawierający *Quaestiones Johannis de Sutona* oraz *Quaestiones super libros Sententiarum*, gdzie dwukrotnie pojawia się marginalna nota o treści *De Libris Magistri Francisci Oczkonis*. W podobną notę proveniencyjną zaopatrzony został rękopis I Q 59<sup>35</sup>. Na karcie 133v czytamy, że należał on do brata Jana z Lewina<sup>36</sup>, a подарowany mu został przez Franciszka Oczkę. Zawiera on m.in. *Quaestiones* do *Sentencji* Piotra Lombarda, wygłoszone zapewne przez Franciszka w Pradze.

Dzięki fragmentom katalogu klasztoru wrocławskiego z pierwszej połowy XV wieku wiemy także o istnieniu zaginionej dziś *Postilla Magistri Francisci Oczkonis super XII prophetas*, współoprawnej prawdopodobnie z *Postilla super 2 nocturnum Thome Wallensis*, które Kielar identyfikował jako zbiór wykładów mistrzowskich z Cambridge<sup>37</sup>.

<sup>29</sup> K. Kaczmarek: *Głos w dyskusji...*, s. 87.

<sup>30</sup> Kielar, s. 362. Kielar utożsamiał tę datę z mianowaniem Franciszka regensem *Studium Generale* w Krakowie, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

<sup>31</sup> BUWr IV F 174, k. 34.

<sup>32</sup> M.in.: k. 52r, 58r, 64r.

<sup>33</sup> Zf, nr 152 i 155.

<sup>34</sup> Tamże, nr 150.

<sup>35</sup> BUWr IV F 198, f. 15r, 46r.

<sup>36</sup> Niestety niewiele wiemy o tej postaci. Figuruje on na liście lektorów dominikańskich, sporządzonej przez W. Bucichowskiego, który wskazuje na drugą połowę XIV wieku jako na czas jego działalności. Podstawą takiego stwierdzenia były dla tego badacza rękopisy należące do Jana — BUWr I Q 59 i I F 289; por. W. Bucichowski: *Lista...*, s. 101; występuje on także na liście świadków w dokumencie z 1401 r. jako przeor klasztoru w Głogowie (AP Wrocław, rep. 77, nr 5).

<sup>37</sup> Kielar, s. 368; rękopis ten odnotowuje A. Świerk: *Fragmenty piętnastowiecznego katalogu biblioteki wrocławskich dominikanów*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1966, T. 21, nr 4, s. 553.

W tym samym czasie, kiedy Franciszek osiągnął szczyt swojej uniwersyteckiej kariery, przyszło mu się zmierzyć z poważnym kryzysem, jaki dotknął polską prowincję dominikanów. Wiązał się on z osobą polskiego prowincjała Piotra Wasserabego, a jego przebieg znamy dzięki dokumentom zawartym w *Zbiorze formul...* Jak dowiadujemy się z dokumentu nr 155, generalski wikariusz Jakub z Nowego Dworu, przybywszy do klasztoru w Ząbkowicach, publicznie ogłosił odwołanie z urzędu polskiego prowincjała dominikanów Piotra Wasserabego. Działo się to najpewniej na początku lata 1392 roku<sup>38</sup>. Wasserabe dymisji nie przyjął i posługując się pieczęcią prowincjałską, sprawował nadal swój urząd. Świadectwem tej jego nielegalnej działalności jest znany nam z przekazu Bzowskiego, a wydany w *Zbiorze formul...* dokument, wystawiony przez Wasserabego w Świdnicy 2 stycznia 1393 roku (a więc już po usunięciu z urzędu) dla klasztoru lwowskiego<sup>39</sup>. Wobec takiego postępowania uzurpującego sobie władzę prowincjałską zakonnik generał wyznaczył nowego wikariusza, powierzając mu zadanie zaprowadzenia pokoju w polskiej prowincji. Owym wikariuszem został Franciszek Oczko.

Franciszek osiadł w klasztorze świdnickim, o czym świadczą kolejne wystawiane tam przez niego dokumenty<sup>40</sup>. Najwcześniejszy z nich pochodzi z 11 marca 1393 roku<sup>41</sup>. Jest to list do Piotra z Chomiąży, poprzednika Wasserabego na urzędzie prowincjała, w którym Franciszek poleca mu, by udzielił buntownikowi upomnienia i skłonił go do zwrotu zagarniętej pieczęci oraz odwołania bezprawnie wystawionych dokumentów. Sam, jak dowiadujemy się z tego samego dokumentu, już wcześniej spotkał się z buntownikiem w Świdnicy, ale najwyraźniej spotkanie to nie przyniosło oczekiwanego skutku. Franciszek ostrzega, że jeśli Wasserabe nie podporządkuje się jego zaleceniom, po trzykrotnym upomnieniu zostanie obłożony ekskomuniką.

Misja Piotra z Chomiąży najwyraźniej nie powiodła się, skoro w skierowanym do Wasserabego dokumencie nr 152 z 30 kwietnia 1393 roku czytamy, że jeśli w ciągu trzech dni od otrzymania pisma buntownik nie odda pieczęci i nadal będzie rozsyłał po prowincji kłamliwe listy, to podpadnie pod ekskomunikę, z której może go zwolnić wyłącznie Franciszek bądź ktoś wyższy od niego godnością<sup>42</sup>. Dokument ten miał zostać rozesłany do wszystkich klasztorów, braci i sióstr.

Najwyraźniej Wasserabe unikał okazji do odebrania pisma grożącego mu ekskomuniką, skoro 3 maja 1393 roku<sup>43</sup> Franciszek polecił jednemu z braci,

---

<sup>38</sup> Przekonującą argumentację za taką datacją owego aktu, przeprowadzoną na podstawie itinerarium Jakuba, przedstawia Kielar; zob. Kielar, s. 361.

<sup>39</sup> Zob. Zf, *Appendix*, nr 2, s. 184.

<sup>40</sup> Zf, nr 152, 155, 156.

<sup>41</sup> Tamże, nr 155.

<sup>42</sup> Tamże, nr 152.

<sup>43</sup> Tamże, nr 153.



Franciszkwowi Monetarii, by pod karą, jaką wymierzano przekraczającym nakazy przełożonych, dostarczył ów dokument Wasserabemu, gdy tylko nadarzy się ku temu okazja<sup>44</sup>.

Pismo to jest ostatnim pewnym śladem konfliktu. Choć J. Fijałek twierdził (do czego przychylił się również M. Zdanek), że ze sprawą Wasserabego należy łączyć także dokument nr 303 ze *Zbioru formul...* Nieznany z imienia prowincjał wspomina w nim nieznanemu generałowi o zakończeniu czteroletnich walk z tyrańską władzą w prowincji. J. Fijałek datował owo pismo na 1396 rok i przypisywał je Andrzejowi Rusińcowi, który miał zostać następcą usuniętego buntownika. Według niego, Wasserabe miał ostatecznie ustąpić z uzurpowanego urzędu dopiero wraz z upadkiem Władysława Opolczyka w 1396 lub 1397 roku. Z tym faktem wiąże też ksiądz Fijałek zarządzenie przez kapitułę generalną z 1397 roku dziękczynnych modłów za Jadwigę i Jagiellę<sup>45</sup>. Nieco modyfikuje tę tezę M. Zdanek, przypisując dokument nie Rusińcowi, lecz Franciszkowi Ocze, i uznając zarazem, że w latach 1393—1396 sprawował on urząd prowincjała<sup>46</sup>.

Z tezą Fijałka polemizował J. Kłoczowski, datując wspomniane pismo na czas przed rokiem 1370, być może za prowincjalatu Przybysława z Płocka. Badacz twierdził bowiem, że konflikt wokół Piotra Wasserabego musiał się skończyć jeszcze w tym samym roku. Świadczą o tym, według niego, dalsze losy zbuntowanego prowincjała — promocja doktorska i pełnienie funkcji wikariusza prowincjalnego na kontracie śląską. J. Kłoczowski argumentował, że gdyby konflikt zbyt długo się przedłużał, Wasserabe odciąłby sobie tym samym drogę do dalszej kariery zakonnej, co, jak widać, nie zdarzyło się<sup>47</sup>. Tezę tę podjął P. Kielar, zdaniem którego Wasserabe miał, zgodnie z poleceniem Rajmunda, udać się do Rzymu i tam, jak potwierdzają źródła, w 1401 roku otrzymać stopień magistra<sup>48</sup>.

Argumentacja Kłoczowskiego jest przekonująca, choć jego ustalenia należy zaliczyć do hipotez, nie zaś do udowodnionych faktów historycznych. Bez względu jednak na to, jak długo trwał spór, warto zastanowić się nad tym, jakie mogły być jego przyczyny. Niestety, żadne ze znanych nam źródeł nie pozwala na ich jednoznaczne określenie. Skazani jesteśmy więc niemal wyłącznie na przypuszczenia snute na podstawie analizy historycznego kontekstu wydarzeń, jakie rozegrały się z udziałem zbuntowanego prowincjała.

W literaturze poświęconej temu zagadnieniu zarysowały się dwie hipotezy. Pierwsza — głoszona przez Jerzego Kłoczowskiego — wpisuje konflikt

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, s. 43.

<sup>46</sup> M. Zdanek: *Szkoły i studia...*, s. 98.

<sup>47</sup> J. Kłoczowski: *Dominikanie polscy...*, s. 195—196.

<sup>48</sup> Kappeli przytacza akta kapituły generalnej z Udine z 1401 r., wymieniając ustanowionych wówczas magistrów: „Secundus qui est Polonus dicitur Wasserab”. Por. T. Kappeli: *La raccolta di discorsi e atti acolastici di Simone da Cascina O.P.* „Archivum Fratrum Praedicatorum” 1942, Vol. 12, s. 227.

wokół Wasserabego w kontekst rywalizacji krakowsko-wrocławskiej o dominującą rolę w prowincji. Z kolei Kielar, podnosząc także wątek konfliktu między dwoma największymi klasztorami prowincji, dopatruje się źródła wydarzeń z lat dziewięćdziesiątych XIV wieku w sporach toczonych wokół prób wprowadzenia reformy obserwanckiej w zakonie dominikańskim.

Wrocław od 1370 roku odgrywał rolę stolicy prowincji, odbierając tym samym prymat najstarszemu klasztorowi polskich dominikanów, którym był konwent krakowski. Jednak od czasów przybycia do Polski królowej Jadwigi, jej ślubu z Jagiełłą i chrztu Litwy, Kraków zaczął odzyskiwać swoje znaczenie jako miasto stołeczne. Tymczasem klasztor wrocławski, choć należał do polskiej prowincji, to jednak leżał poza granicami polskiego państwa. Względy państwowe, kościelne oraz interesy Zakonu Braci Kaznodziejów przemawiały za przywróceniem konwentowi krakowskiemu rangi siedziby prowincjała i centralnego ośrodka prowincji polskiej.

Za zapowiedź narastającej rywalizacji między klasztorami krakowskim a wrocławskim o dominującą rolę w prowincji Kielar uznał odwołanie z urzędu związanego z Krakowem prowincjała Piotra z Chomiąży. Podany w znalezionym na wyklejce rękopisu BUWr IV F 6 dokumencie Rajmunda z Kapui powód tej dymisji: podeszły wiek prowincjała, badacz uznał jedynie za pretekst podsunięty władzom zakonu przez śląskich dominikanów, niechętnych Piotrowi<sup>49</sup>. Wydarzenie to miało miejsce w 1385 roku, a urząd zdymisjonowanego prowincjała objął związany z ośrodkiem wrocławskim Piotr Wasse-rabe. O jego przywiązaniu do najważniejszego dominikańskiego klasztoru na Śląsku świadczy nie tylko fakt, że przebywał on tam w czasie toczącego się wokół niego konfliktu, ale i to, że osiadł tam, gdy na początku XV wieku został wikariuszem kontraty śląskiej, i tam spędził ostatnie lata swojego życia<sup>50</sup>. O związku Wasserabego z „programem wrocławskim” przekonuje też, jak zauważył J. Kłoczowski, to, że wraz z jego upadkiem zakończyła się hegemonia konwentów śląskich w polskiej prowincji.

Jerzy Kłoczowski podkreślał, że o ile w czasie rządów Ludwika Węgierskiego w Polsce brakowało silnego władcy, któremu zależałoby na odebraniu władzy w jednym z największych zakonów męskich na terenie państwa z rąk sprzyjającego Luksemburgom Niemca, o tyle w interesie Jagiełły leżało przesunięcie ośrodka władzy polskiej prowincji dominikanów do Krakowa. Badacz przypuszczał więc, że za usunięciem Piotra Wasserabego z urzędu stali nie tylko niechętni dominacji Śląska bracia związani z „programem krakowskim”, ale i dwór królewski oraz biskup krakowski<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> Kielar, s. 359. Ten powód dymisji znajdujemy w dokumencie Rajmunda z Kapui znalezionym na wyklejce rękopisu BUWr IV F 6.

<sup>50</sup> J. Kłoczowski: *Dominikanie polscy...*, s. 197—198.

<sup>51</sup> Tamże, s. 199—200; także Kielar wspomina o wsparciu dworu królewskiego i biskupa Piotra Wysza dla krakowskich dominikanów; zob. Kielar, s. 361.

O ile hipoteza łącząca odwołanie Wasserabego z urzędu z próbą osłabienia pozycji Śląska w polskiej prowincji dominikanów opiera się wyłącznie na analizie historycznego kontekstu tych wydarzeń, o tyle przypuszczenie, że u genezy konfliktu mogły stać próby wprowadzenia do polskiej prowincji reformy obserwanckiej, znajduje pewne poparcie w materiale źródłowym.

W pierwszym rzędzie należy wymienić tu dokument nr 133 ze *Zbioru formul...* Jest to list nieznanego z imienia brata — w którym Jan Fijałek i Jerzy Kłoczowski chcieli widzieć samego Wasserabego<sup>52</sup>, a Paweł Kielar przeora wrocławskiego<sup>53</sup> — do generała zakonu, w którym pisze on o fałszywych zarzutach skierowanych przeciw prowincjałowi i jego zwolennikom, a opartych na wyrywkowej wiedzy Jana z Nowego Dworu<sup>54</sup>.

Poważną przeszkodą w interpretacji tego tekstu jest niestety to, że został on wpisany do *Zbioru formul...* z licznymi błędami, które miejscami czynią go niezrozumiałym bądź wieloznacznym. Fragment, który można uznać za odnoszący się do reformy obserwanckiej, brzmi następująco: „Et quia reverendissime magister ac pater dulcissime, vestre littere essent per eos ex insufficienti informacione, veritate et modo quem habuit frater Ja. in die tamen ipsum auctoritate reformationis et pape denunciacionis absolutum, et insuper cuiusdam declaracionis capituli Carcassonensis tacitus sunt extracte, ut nos nostris conscienciis salvis per provinciale habere non possumus, ex quo est nobis auctoritate domini nostri pape Bonifacii IX, **quia reformationis opus tam in fratribus, quam in presidentibus impedit** [wyróżn. — A.Z.] publice in loco capituli, per fratrem Jacobum reformationis vicarium absolutus denunciatus”<sup>55</sup>.

Na zacytowany *passus* tego listu zwrócił uwagę już Jan Fijałek, ale odmiennie niż Kielar go interpretował. Wysunął przypuszczenie, że fragment ów może być świadectwem tego, że powodem usunięcia Wasserabego było jego poparcie dla dzieła reformy, której sprzeciwiali się bracia. Sam jednak Fijałek przyznał, że taka interpretacja jest trudna do przyjęcia, zwłaszcza jeśli pamiętamy, że generał zakonu, który podjął decyzję o usunięciu Wasserabego z urzędu, sam był gorącym orędownikiem reformy<sup>56</sup>.

Kielar inaczej zinterpretował zacytowany tekst, twierdząc, że dowodzi on, iż Wasserabe sprzeciwiał się wprowadzeniu obserwanckiej. Dominikański historyk na poparcie swej tezy przytoczył szereg faktów z historii zakonu. Przypomniał, że 9 stycznia 1392 roku, a więc na krótko przed przypuszczalnym

<sup>52</sup> Zf, *Wstęp*, s. 38—39; J. Kłoczowski: *Dominikanie polscy...*, s. 194—195.

<sup>53</sup> Kielar, s. 362. P. Kielar wprawdzie mówi w tym miejscu o dokumencie nr 155, ale jest to najpewniej pomyłka wydawcy, bo treść rozważań autora ewidentnie odnosi się do dokumentu nr 131.

<sup>54</sup> Zf, nr 131.

<sup>55</sup> Tamże, s. 104.

<sup>56</sup> Zf, *Wstęp*, s. 39.

terminem dymisji Wasserabego, upłynął wyznaczony przez papieża Bonifacego IX termin utworzenia w każdej prowincji przynajmniej jednego klasztoru ścisłej obserwancji. Papież ostrzegał, że gdyby jakiś prowincjał z tego obowiązku się nie wywiązał, miał być zwolniony z urzędu.

Być może z realizacją takiej papieskiej groźby mamy do czynienia w przypadku Wasserabego, zwłaszcza że zbieżność dat papieskiego „ultimatum” i dymisji prowincjała jest rzeczywiście uderzająca. Problem jednak w tym, że w swym pierwszym etapie, za życia Rajmunda z Kapui, reforma obserwancka praktycznie nie rozszerzyła się poza teren Włoch i Niemiec<sup>57</sup>. Gdyby rzeczywiście fiasko obserwancji było wystarczającym powodem do odwołania urzędującego prowincjała, to musielibyśmy mieć do czynienia w latach dziewięćdziesiątych XIV wieku z falą dymisji w całym niemal zakonie. Tymczasem żadne źródła na takie wydarzenia nie wskazują. Możliwe jednak, że polski prowincjał potraktowany został ze szczególną surowością ze względu na wcześniejsze już — być może przynajmniej częściowo skuteczne — próby reformowania polskich dominikanów.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wydarzenia poprzedzające objęcie urzędu prowincjała przez Wasserabego. Jak już wspomniano, został on wybrany na to stanowisko w miejsce usuniętego przez kapitułę generalną Piotra z Chomiąży. O ile zarówno Kłoczowski, jak i Kielar, odnosząc się do tej dymisji, sygnalizowali podeszły wiek prowincjała jako podany przez kapitułę powód odwołania go z urzędu, o tyle obaj przemilczeli wzmiankowaną przez Rajmunda z Kapui potrzebę reformy w polskiej prowincji<sup>58</sup>. Tymczasem we wspomnianym dokumencie czytamy: „Quia provincia Polonie ordinis nostri, **in qua pluribus indigent reformatione** [wyróżn. — A.Z.] et insuper propter senectutem fratris Petri de Comeza decrevit diffinitorium generalis capituli ut ibidem fuit electio de novo provinciali”<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> Nie dysponujemy żadnym syntetycznym opracowaniem dziejów dominikańskiej reformy obserwanckiej. Częściowo jego rolę może odgrywać historia generałów zakonu autorstwa D.-A. Mortiera: *Histoire des Maîtres Généraux de l'ordre des frères prêcheurs*. Paris 1911 (zwłaszcza T. 5). Praca ta, choć oparta na bogatym materiale źródłowym, nie wyczerpuje zagadnień związanych z dziejami reformy. Z nowszej literatury zob. np. K. Elm: *Riforma e osservanze nel XIV e XV secolo. Una sinossi*. In: *Ordini religiosi e società politica in Italia e Germania nei secoli XIV e XV. Atti della XL Settimana di studio, 8—12 settembre 1997*. Ed. G. Chittolini, K. Elm. Bologna 2001, s. 491. Na temat reformy w prowincjach niemieckich zob. np. E. Hillenbrand: *Die Observantenbewegung in der deutschen Ordensprovinz der Dominikaner*. In: *Reformbemühungen und Observanzbestrebungen im spätmittelalterlichen Ordenswesen*. Hrsg. von K. Elm. Berlin 1989, s. 219—270. Berliner Historische Studien. Herausgegeben vom Friedrich-Meinecke-Institut. Band 14, Ordensstudien VI.

<sup>58</sup> Na fragment ten zwrócił uwagę W. Zęga: *Filozofia Boga w Quaestiones Sententiarum Mikołaja Bicepsa: krytyka prądów nominalistycznych na Uniwersytecie Praskim w latach osiemdziesiątych XIV wieku*. Bydgoszcz 2002, s. 40, przyp. 83.

<sup>59</sup> J. Kłoczowski: *Dominikanie polscy...*, s. 193, przyp. 1.

Co więcej, powierzając przeorowi budziejowskiemu pełnię władzy w prowincji, Rajmund pisze: „Vos, de cuius discretione ac zelo nostre religionis plene confido, tenore presencium mando pariter et commicto [...] ad dictam provinciam accedatis et ipsam, iuxta quod vobis erit possibile visitetis et **reformatis** [wyróżn. — A.Z.]”<sup>60</sup>.

Zakres władzy powierzonej Mikołajowi do złudzenia przypomina ten, jaki otrzymał pół wieku później Jan z Ząbkowic, obejmując urząd wikariusza generalskiego z zadaniem wprowadzenia reformy obserwanckiej:

Nominacja Mikołaja z Budziejowic na wikariusza generalskiego (rkps BUWr IV F 6)	Nominacja Jana z Ząbkowic na wikariusza generalskiego (AP Wrocław, rep. 57, nr 156)
<p>Vos, de cuius discretione ac zelo nostre religionis plene confido [...]. Ego enim ut omnia predicta melius perficere valeatis eodem tenore in dicta provincia Polonie plenam auctoritatem concedam, tam super capud et capita, quam supra membra et etiam super monasteria sororum &lt;nost&gt;rorum visitandi, corrigendi, reformandi, ordinandi, absolventi et confirmandi, puniendi et restituendi et breviter omnia alia faciendi &lt;q&gt;ue ego facere possem, si presentis essem, eciam si mandatum exigeret speciale.</p>	<p>Quapropter ad hoc efficacius exequendum tenore presencium vos, de cuius discretione [...] fiduciam gerens pleniorum, in dicto conventu Wratislaviensi meum instituo vicarium generalem in spiritualibus et temporalibus, in capitibus et in membris, dans vobis auctoritatem plenariam fratres dicti conventus et alios [...] observancie regulari in prefato conventu Dei gratia iam inducte observande et manutenende, vestro iudicio directe vel indirecte contravenientes, visitandi, corrigendi, puniendi, emendandi, reformandi, excommunicandi per censuras ordinis nostri quaslibet arcendi, capiendi, vinculandi in quibuscumque carceribus, secundum eorum demerita.</p>

Zadanie Mikołaja wykraczało zatem dalece poza doprowadzenie do wyboru nowego prowincjała. Z treści zacytowanego dokumentu może wynikać, że Rajmund widział w nim także propagatora tak bliskich mu idei obserwanckich, dając mu zarazem do ręki narzędzia, które mogły zapewnić skuteczność jego działania.

Nie znamy treści nominacji Franciszka Oczki na wikariusza generalskiego, ale być może i on poza usunięciem z urzędu Wasserabego i doprowadzeniem do nowych wyborów miał za zadanie wprowadzić czy też podtrzymać już wprowadzoną reformę, której sprzeciwiał się zbuntowany prowincjał? Świadectwem takich działań Oczki, które wykaczały poza walkę z Wasserabem, jest dokument nr 150 ze *Zbioru formul...*, w którym Franciszek wzywa brata Filipa z Ząbkowic do powrotu do bezprawnie opuszczonego klasztoru.

Warto nadmienić, że nie tylko na Śląsku próbowano pod koniec XIV wieku szczepić idee obserwanckie. J. Kłoczowski wspomina o regeście dokumentu Rajmunda z 16 lipca 1399 roku, ustanawiającego Mikołaja de Dagine wikariu-

<sup>60</sup> Tamże.

szem w konwencie poznańskim w celu przeprowadzenia tam reformy. Nieznany jest nam dalszy przebieg tej próby, przypuszczać zatem należy, że nie zakończyła się ona powodzeniem. Podobnie zresztą musiało się stać i w przypadku ewentualnych działań podjętych przez Franciszka, skoro w latach trzydziestych XV wieku, poczynając od konwentów śląskich, ponownie podjęto reformę polskiej prowincji.

Kolejnym tropem, który, według Kielara, może nas naprowadzać na obserwancki kontekst „sprawy Wasserabego”, jest wyznaczenie na wikariusza generalnego właśnie Franciszka Oczki. Badacz wskazał na fakt, że Oczko odbywał swoje studia w Pradze w momencie, gdy stanowiła ona jedno z centrów ruchu obserwanckiego. Tamtejszy klasztor dominikański kilkakrotnie odwiedził inicjator reformy Rajmund z Kapui<sup>61</sup>. Na stałe przebywał tam zwolennik obserwancji, wikariusz generalny na prowincję czeską, Mikołaj Biceps. Wykłady w dominikańskim *Studium Generale* prowadził zaś Henryk Bitterfeld, autor m.in. dzieła *De formatione et reformatione Ordinis Fratrum Praedicatorum*<sup>62</sup>. Nie sposób sobie wyobrazić, że studiując w takim środowisku, Franciszek Oczko nie zetknął się z ideą reformy. Być może miał też okazję poznać samego Rajmunda z Kapui oraz pozyskać jego sympatię i zaufanie. Śladów tych kontaktów Franciszka z ruchem obserwanckim można się doszukiwać w jego kazaniach, w których porusza on wątki związane z życiem zakonnym<sup>63</sup>. Pewnym argumentem przemawiającym za związkami Franciszka z ruchem obserwanckim może być też umieszczenie jego kazań w rękopisie, w którym znalazły się również teksty kazań głoszonych — jak wskazują na to noty marginalne — w Kolmarze<sup>64</sup> i Norymberdze<sup>65</sup>, dwóch centrach reformy obserwanckiej w Niemczech<sup>66</sup>. Wymagają one głębszej analizy, jednak nawet pobieżna ich lektura pokazuje, że silnie są w nich obecne wątki związane z wiernością życiu zakonnemu. Należy jednak zaznaczyć, że rękopis BUWr I Q 451 to klocek, na który składają się bardzo różne teksty, powstające w różnym miejscu i czasie, i stąd wszelkie hipotezy oparte na jego zawartości trzeba stawiać bardzo ostrożnie.

O bezpośrednim związku Franciszka ze środowiskiem obserwanckim może świadczyć także dość tajemnicza nota marginalna z rękopisu BUWr I Q 451. Czytamy w niej: „Magistri Francisci” (w domyśle *sermo*), a dalej, inną ręką:

<sup>61</sup> Na jego temat zob. np. W. Van Ree: *Raymond de Capua éléments biografiques*. „Archivum Fratrum Praedicatorum” 1963, Vol. 33, s. 159—241.

<sup>62</sup> Kielar, s. 360.

<sup>63</sup> Zob. np. kazanie do słów *Angeli accesserunt et ministrabat ei*, poświęcone św. Tomaszowi z Akwinu i ukazujące go jako idealnego zakonnika — BUWr I Q 451, k. 59r—62r.

<sup>64</sup> Tamże, k. 24r—v.

<sup>65</sup> Tamże, k. 24r—26r, 33r—34r, 111r—112v.

<sup>66</sup> Por. J. Kłoczowski: *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej w XV—XVI wieku*. „Roczniki Humanistyczne” 1953, z. 4, s. 45—92.

„[...] qui sub lapide in choro ante pulpitem iacet! Emulus maximus: illa tempestate provincial[is]”. Wymaga ona szerszego omówienia, gdyż posłużyła Kielarowi do udowodnienia tezy, że Franciszek Oczko zajął miejsce usuniętego z urzędu Wasserabego i jako zwolennik obserwanckiej był w latach 1393—1396 prowincjałem polskich dominikanów<sup>67</sup>. Stawiając tę hipotezę, dominikański historyk zaznaczył, że istnieją dwie możliwości odczytania i zrozumienia tej zagadkowej noty. Pierwsza z nich miałaby mówić o Franciszku jako przeciwniku (bo tak tłumaczy Kielar słowo *emulus*) prowincjała. Druga — jako o przeciwniku jakiegoś nieokreślonego stronnictwa i prowincjale. Kluczem do interpretacji, według badacza, było rozstrzygnięcie, czy pod znajdującą się między słowami *tempestate* i *provincialis* plamą ukryty jest spójnik *et*. Jego obecność przesądzałaby, zdaniem Kielara, o pełnieniu przez Franciszka funkcji prowincjała<sup>68</sup>. Choć porównanie wielkości liter i rozmiarów owej plamy wyklucza obecność w tym miejscu spójnika *et*, czy nawet odpowiadającego mu skrótu, to nie stanowi to jednak ostatecznego argumentu za odrzuceniem tezy, że Franciszek został prowincjałem polskiej prowincji.

Dopuszczalny jest bowiem jeszcze inny sposób tłumaczenia całej noty. Przede wszystkim słowo *emulus* można tłumaczyć nie tylko jako: „nieprzyjaczny, wrogi, przeciwnik, współzawodniczący”, lecz także jako: „gorliwiec, zelota”. Również wyraz *provincialis* można rozumieć na dwa sposoby, w nominativie bądź w genetivie. Samo określenie *illa tempestate* tłumaczyć można jako *ablativus temporis* i to przypisując mu dwa znaczenia: „w owym czasie” bądź „w czasie konfliktu”. Uwzględniając te uwagi, można przełożyć ową notę na dwa sposoby: „Magister Franciszek, który w chórze, pod kamieniem przed pulpitem spoczywa, największy zelota, w czasie owego konfliktu [lub: „w owym czasie”] prowincjał” bądź „Magister Franciszek, który w chórze, pod kamieniem przed pulpitem spoczywa, największy przeciwnik prowincjała w czasie owego konfliktu [bądź: „w owym czasie”]”. Gdyby uznać tłumaczenie słowa *emulus* jako „zelota”, można by się doszukiwać w nim śladów obserwanckich sympatii dominikanina. Wtedy też należałoby stwierdzić, że notka ta może być argumentem za uznaniem Franciszka Oczki za następcę Wasserabego

<sup>67</sup> Jeszcze w 1956 r. Jerzy Kłoczowski tak pisał: „Na tym kończą się nasze wiadomości o zatargu. Nie znamy dalszego ciągu, nie wiemy, kto przez kilka następnych lat [od 1393 r. — A.Z.] rządził prowincją. Dopiero w 1399 r. występuje w zachowanym materiale źródłowym prowincjał Andrzej Rusiniec” — J. Kłoczowski: *Dominikanie polscy...*, s. 194; P. Kielar twierdzi jednak, że nawet jeśli Franciszek funkcji prowincjała nie pełnił, to z całą pewnością rządził w prowincji jako wikariusz generalski; por. Kielar, s. 366. Hipotezę P. Kielara, dotyczącą piastowanego przez Franciszka urzędu prowincjała, poparł ostatnio M. Zdanek, wiążąc z jego osobą dokument nr 303 ze *Zbioru formul...*, który J. Fijałek przypisywał Andrzejowi Rusińcowi, datując na 1396 r. Mówi on o czteroletniej walce z tyrańskimi rządami w prowincji, co według M. Zdanka można odnosić do konfliktu wokół Piotra Wasserabe — M. Zdanek: *Kultura intelektualna...*, s. 98.

<sup>68</sup> Por. Kielar, s. 366.

na urzędzie prowincjała. Tym bardziej, że był on najpoważniejszym „kandydatem” na ten urząd. Naturalne wydaje się powierzenie funkcji prowincjała zakonnikowi cieszącemu się zaufaniem generała zakonu, dysponującemu i tak jako wikariusz pełną władzą w prowincji. Co więcej, na liście prowincjałów między przypuszczalną datą ostatecznego ustąpienia Wasserabego (1393) a objęciem urzędu przez Andrzeja Rusińca w 1396 roku jest luka. Pełnienie przez Franciszka Oczkę funkcji prowincjała, a nadto podjęte przez niego próby reformy polskich dominikanów, tłumaczyłyby ponadto pochowanie go w zaszczytnym miejscu, pośrodku chóru zakonnego nieznanego nam niestety kościoła, o czym informuje nas cytowana już nota.

Kielar w swoich spekulacjach idzie dalej, nie tylko uznając Oczkę za prowincjała, ale sugerując, że klasztorem, który Oczko wybrał na swoją siedzibę, przypieczętowując w ten sposób ostateczne zwycięstwo „obozu krakowskiego” po upadku Wasserabego, był konwent Świętej Trójcy, który został ponadto przez Oczkę zreformowany<sup>69</sup>. Żadnych dowodów na słuszność twierdzenia Kielara nie posiadamy, a istniejące źródła — jak chociażby odnotowanie śmierci Franciszka w brzeskim nekrologu czy jego aktywność jako wikariusza — wskazują, jak podkreśla Maciej Zdanek, że Oczko pozostał na Śląsku, a stolicę prowincji przeniósł do Wrocławia dopiero następny prowincjał: Andrzej Rusiniec<sup>70</sup>.

Ostatni niepodważalny źródłowo etap konfliktu z Piotrem Wasserabem jest zarazem ostatnią pewną informacją, jaką mamy o Franciszku Oczce. Dalsze jego losy nie są nam znane. Po raz ostatni odnotowany został na marginesie nekrologu klasztoru w Brzegu, jednak bez podania daty i miejsca śmierci<sup>71</sup>.

Mimo braku źródeł Paweł Kielar podjął się rekonstrukcji dalszej biografii Franciszka. Twierdził on, że w 1394 roku Oczko zrezygnował ze sprawowania urzędu prowincjała, by zostać regensem nowo powstałego *Studium Generale* w Krakowie. Hipotezę tę w sposób przekonujący podważyli K. Kaczmarek i M. Zdanek. Zwłaszcza pierwszy z nich szczegółowo odniósł się do wysuniętych przez Kielara argumentów, dowodząc ich bezzasadności<sup>72</sup>.

P. Kielar ponadto widział we Franciszku wziętego kaznodzieję, głoszącego przede wszystkim wśród wykształconych śląskich zakonników: przełożonych, kaznodziejów i lektorów<sup>73</sup>. Poparcia dla swej tezy dominikański historyk upatrywał w spuściźnie Oczki, a dokładnie w dwóch kodeksach o sygnaturach BUWr IV F 6 i I Q 451. W pierwszym z nich znajduje się kolekcja kazań *ad clerum*, których autorstwo przypisuje Kielar Franciszkowi. Miały być one

<sup>69</sup> Tamże, s. 329.

<sup>70</sup> M. Zdanek: *Szkoły i studia...*, s. 94—95.

<sup>71</sup> BUWr IV F 174, k. 34 r: „Obiit Franciscus Oczkonis magister in theologia”. Kielar cytuje ponadto zapiski na k. 48r i 113r, żadna z nich jednak nie dotyczy Franciszka Oczki.

<sup>72</sup> Zob. K. Kaczmarek: *Głos w dyskusji...*, *passim*.

<sup>73</sup> Kielar, s. 365 i 371.



przez niego głoszone w Krakowie, za czasów, gdy pełnił funkcję lektora. Warto zauważyć, że w samym rękopisie nigdzie nie pojawia się imię Franciszka; atrybucja została dokonana na podstawie analogii między kazaniem *Ego sum pastor bonus* a sygnowanym *Erat cottide docens in templo* z BUWr I Q 451 (tę atrybucję potwierdził W. Bucichowski, publikując oba kazania pod nazwiskiem Franciszka), a także na podstawie analogii stylistycznych do innych kazań z BUWr I Q 451 oraz zbieżności niektórych *verba thematis* występujących w obu rękopisach. Ostatni przytaczany przez Kielara argument, przemawiający za wiązaniem tego rękopisu z Franciszkiem, to treść kazania *Nihil vobis desit ulla gratia*, w której da się wysledzić twierdzenia głoszone przez Konrada Waldhausena w Pradze, gdzie — jak wiadomo — studiował Oczko<sup>74</sup>. Wydaje się jednak, że argumenty te nie są przekonujące i atrybucja BUWr IV F 6 wymaga wnikliwej analizy porównawczej zawartych w nim kazań z tymi sygnowanymi z BUWr I Q 451. Znane nam jak dotąd siedem kazań Franciszka to jednak zbyt krucha podstawa, by uznać Oczkę za zakonnika oddanego u schyłku życia przede wszystkim kaznodziejstwu. Jednocześnie, ponieważ, jak pokazała analiza błędów pisarskich, zostały one do kodeksu I Q 451 przepisane z jakiegoś nieznanego nam niestety rękopisu, nie jesteśmy w stanie określić czasu ich powstania.

Jak widać, zrekonstruowana przez Pawła Kielara biografia Franciszka Oczki w wielu punktach nie wytrzymuje konfrontacji ze źródłami. O śląskim dominikaninie z całą pewnością możemy powiedzieć jedynie, że w 1378 roku został wysłany na studia do Cambridge. Nie wiemy jednak, czy polecenie to miał szansę wypełnić, a jeśli tak, to jak długo w Anglii przebywał. Wiemy też, że nie wcześniej niż w 1393 roku uzyskał stopień mistrza świętej teologii na Uniwersytecie Praskim, a przynajmniej od 1393 roku, jako wikariusz Rajmunda z Kapui, był zaangażowany w konflikt wywołany przez Piotra Wasserabego. Możemy przypuszczać, że przed wyjazdem na studia przez jakiś czas był lektorem w konwencie krakowskim, a także, że po zakończeniu sporu wokół Wasserabego został prowincjałem polskiej prowincji, sprawując ten urząd nie dłużej niż do 1396 roku, kiedy miejsce to zajął Andrzej Rusiniec. O ile bez wątplenia wiemy, że Franciszek nie był — jak chciał Kielar — pierwszym regensem dominikańskiego *Studium Generale* w Krakowie, o tyle mamy podstawy, by sądzić, że należał on do pierwszych propagatorów idei reformy obserwanckiej w polskiej prowincji, kontynuując być może dzieło zainicjowane przez Mikołaja z Budziejowic, podobnie jak Oczko wikariusza generalnego mianowanego przez Rajmunda z Kapui. Trudno orzec, czy spór wokół Piotra Wasserabego, w który zaangażowany był Franciszek, bezpośrednio wiązał się z niechętnym stosunkiem prowincjała do reformy obserwanckiej, czy też jego ewentualna opieszałość w jej wprowadzaniu stała się jedynie pretekstem dla

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 368.

braci związanych z klasztorem krakowskim i stojących po ich stronie: dworu królewskiego i biskupa. Z całą pewnością jednak wiemy, że odejście Wasse-rabego zakończyło okres dominacji Wrocławia w polskiej prowincji, a także, że reforma obserwancka, nawet jeśli Franciszek pracował nad jej wprowadze-niem, potrzebowała pół wieku, by na dobre zacząć oddziaływać na polskich dominikanów.

*Anna Zajchowska*

### **Franciszek Oczko and the beginnings of the observant reform in the Polish province of the Dominicans**

#### Summary

The literature of the subject has treated Franciszek Oczko as the key figure for understand-ing the history of the Polish province of the Dominicans at the end of the 14th century. He was seen as among others a monastic organiser of *Studium Generale* and an initiator of moving the capital of the province to Cracow. Today we know that a series of services was ascribed to Franciszek unfairly, and his biography, reconstructed by Paweł Kielar, does not compare with the sources in many respects. The same sources, however, allow for speaking of the aspects of Oczko's activity that has been underestimated in the historiography so far. The most important of them was undoubtedly his probable engagement in the introduction of the observant reform initiated by Rajmund from Kapua into the Polish province.

The author of the text reanalyses the sources that can be related to Franciszek Oczko, and concludes that he was sent to studies to Cambridge in 1378, and received a degree of the master of saint theology at the Prussian University not earlier than in 1393, and, as an assis-tant curate of Rajmund from Kapua at least from 1393, he was engaged in a conflict initiated by Piotr Wasserabe, and after finishing the argument around Wasserabe was in charge of the Polish province, that Wasserabe's withdrawal, which Franciszek Oczko impacted on, finished the period of dominance Wrocław had in the Polish province. She also thinks that Franciszek might have belonged to the first propagators of the idea of the observant reform in the Polish Province. Even though Franciszek worked on its introduction, he needed half a century to start influencing Polish Dominicans for good.

*Anna Zajchowska*

### **Franciszek Oczko und erste Anzeichen von der Reform der Observanz in der polnischen Dominikanerprovinz**

#### Zusammenfassung

Franciszek Oczko wurde in der Fachliteratur jahrelang für eine solche Person gehalten, die für die Geschichte der Polnischen Dominikanerprovinz am Ende des 14.Jhs von großer Bedeutung war. Man sah in ihm u. a. einen Veranstalter von dem *Studium Generale* des Ordens

und einen Initiator von der Verlagerung der Provinzhauptstadt nach Krakau. Heute weiß man schon, dass viele Verdienste dem Franciszek falsch zugeschrieben wurden und die von Pawel Kielan geschriebene Biografie des Dominikaners dem Vergleich mit den Quellen in vielen Punkten nicht standhalten kann. Dieselben Quellen jedoch bringen Informationen -über die in der Historiografie bisher unterschätzten Aspekte der Tätigkeit von Oczo. Er war zwar wahrscheinlich von der Einführung der von Raimund von Capua initiierten Reform der Observanz in polnischer Dominikanerprovinz beansprucht.

Die Verfasserin untersuchte nochmals die über Franciszek Oczo handelnden Quellen und legte u.a. folgendes fest: 1378 wurde er nach Cambridge geschickt, nicht eher als 1393 erwarb er an der Prager Universität den Titel des Meisters von der heiligen Theologie, mindestens ab 1393 war er als Raimunds Vikar an dem von Peter Wasserabe ausgelösten Konflikt beteiligt und als der Streit zu Ende war wurde er Provinzial von der polnischen Provinz. Die Verfasserin ist der Meinung, dass Franciszek vermutlich einer der ersten Verbreiter der Idee war, die Observanz in der polnischen Provinz zu reformieren. Mit dem Verlust der Stelle von Wasserabe, wozu Franciszek beigetragen hat, war die Zeit der Dominanz Breslaus in polnischer Dominikanerprovinz zu Ende, und die Reform der Observanz brauchte noch ein halbes Jahrhundert, bis sich polnische Dominikaner deren Anordnungen unterworfen haben.